

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2015 roku

Sąd Okręgowy w Krośnie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący : SSO Arkadiusz Trojanowski

Protokolant : sekr. sądowy Gabriela Szymańska-Such

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Krośnie – Janusza Ohara

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 maja 2015 roku

sprawy **K. N.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i Prokuratora Rejonowego w Jaśle

od wyroku Sądu Rejonowego w Jaśle z dnia 25 lutego 2015 roku, sygn. akt II K 649/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 42 § 2 k.k. i 43 § 3 k.k. orzeka wobec oskarżonego K. N. zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 1 /jednego/ roku, zobowiązując go do zwrotu prawo jazdy właściwemu wydziałowi komunikacji,

II. w pozostałej części utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,

III. zasądza od oskarżonego K. N. na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze, w tym opłatę za drugą instancję w kwocie 60 zł /sześćdziesiąt złotych/,

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego Ł. W. kwotę 420 zł /czteryście dwadzieścia złotych/ tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego Jaśle z dnia 25 lutego 2015r., sygn. akt II K 649/14, oskarżony K. N. został uznany za winnego tego, iż w dniu 9 września 2014 roku, w J., przy skrzyżowaniu ulic (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki Ł. (...), o nr rej. (...), wyjeżdżając z podporządkowanej ulicy (...) z zamiarem skrętu w lewo w ulicę (...), nie zachował szczególnej ostrożności, nie obserwował należycie uważnie przedpola jazdy, nie dostosował się do znajdującego się znaku „ustąp pierwszeństwa” i wymusił pierwszeństwo przejazdu jadącemu prawidłowo ul. (...), kierującemu samochodem osobowym m-ki F. (...), o nr rej. (...), Ł. W., czym spowodował wypadek drogowy, w wyniku którego Ł. W. doznał skręcenia kręgosłupa szyjnego oraz stłuczenia kręgosłupa lędźwiowo – krzyżowego, co spowodowało rozstrój jego zdrowia i naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej dni siedmiu trwający, przy czym zbiegł z miejsca zdarzenia, to jest przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

Za przypisany czyn Sąd skazał K. N., na podstawie art. 178 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. w związku z art. 33 § 1 i 3 k.k., na karę 40 stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki na kwotę 15 zł.

Na podstawie art. 46 § 2 k.k. Sąd orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego Ł. W. nawiązkę w kwocie 2000 zł.

Nadto, Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, wymierzył mu opłatę i przyznał zwrot kosztów zastępstwa procesowego dla oskarżyciela posiłkowego Ł. W..

Powyższy wyrok zaskarżyli obrońca oskarżonego oraz Prokurator Rejonowy w Jaśle.

Apelacja obrońcy zaskarżyła wyrok w części, to jest w pkt I, w zakresie uznania, że oskarżony jest winny popełnienia czynu stanowiącego z art. 178 § 1 k.k. zbiegnięcia z miejsca wypadku i zarzuciła orzeczeniu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 178 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że dla przyjęcia kwalifikacji prawnej obejmującej przepis art. 178 § 1 k.k. z powodu zbiegnięcia z miejsca zdarzenia, nie jest niezbędne przypisanie sprawcy umyślności co do tego, że przez zbiegnięcie zmierzał on do uniknięcia odpowiedzialności za zachowanie, które wyczerpało znamiona ustawowe przestępstw stypizowanych w art. 177 k.k. i w konsekwencji brak ustalenia zamiaru jakim kierował się oskarżony odjeżdżając z miejsca zdarzenia,

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. art. 424 k.p.k., polegającą na braku wszechstronnej analizy materiału dowodowego poprzez brak ustalenia zamiaru jakim kierował się oskarżony odjeżdżając z miejsca zdarzenia, brak rozważenia okoliczności, na które wskazywał oskarżony, które uzasadniały jego oddalenie się z miejsca zdarzenia, tj. wysokie natężenie ruchu drogowego, brak bezpiecznego miejsca celem zatrzymania pojazdu, złe warunki atmosferyczne (ulewa), przekonanie oskarżonego, że to nie on jest sprawcą zdarzenia, oraz czy oskarżonemu mogło wydawać się, że kierujący f. (...) odjechał w kierunku N., co doprowadziło do niesłusznego ustalenia, że oskarżony wypełnił znamiona czynu z art. 178 § 1 k.k. (zbiegnięcie z miejsca zdarzenia);

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że oskarżony zbiegł z miejsca wypadku w sytuacji, gdy oskarżony w momencie zdarzenia był przekonany, że to nie on jest jego sprawcą, jak również, że kierujący pojazdem f. (...) odjechał w kierunku N..

Obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez wyeliminowanie z opisu czynu zbiegnięcia z miejsca wypadku z art. 178 § 1 k.k..

Apelacja Prokuratora Rejonowego w Jaśle zaskarżyła wyrok w części dotyczącej orzeczenia o środka karnym – na niekorzyść oskarżonego.

Oskarżyciel publiczny zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, to art. 42 § 2 k.k., poprzez nie orzeczenie wobec oskarżonego K. N. obligatoryjnego środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych albo pojazdów mechanicznych określonego rodzaju.

Prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego okazała się uzasadniona, albowiem w zaskarżonym wyroku zabrakło wymaganego prawem orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów w związku ze zbiegnięciem z miejsca wypadku i orzeczenie należało uzupełnić w tym zakresie.

Natomiast apelacja obrońcy oskarżonego jest całkowicie bezzasadna i stanowi tylko wyraz niczym nie popartej subiektywnej oceny sytuacji. Ponadto, obrońca w sposób niedopuszczalny łączy w apelacji zarzut błędu ustaleń faktycznych z zarzutem obrazę prawa materialnego. Zgodnie z poglądem utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w doktrynie prawa, obraza przepisów prawa materialnego ma miejsce tylko i wyłącznie w wypadku wadliwego ich zastosowania (bądź niezastosowania) w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych.

Innymi słowy nie ma obrazu prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę [postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003r., IV KKN 207/00, LEX nr 77446].

Sąd pierwszej instancji w sposób wszechstronny przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, właściwie rozważył i ocenił wszystkie dowody oraz okoliczności ujawnione na rozprawie, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę oskarżonego. Ocena materiału dowodowego nie wykazuje błędów logicznych ani nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów.

Błędem okazało się tylko pominięcie obligatoryjnego orzeczenia o zakazie prowadzenia pojazdów jako konsekwencji ucieczki z miejsca wypadku. Brzmienie przepisu art. 42 § 2 k.k. jest stanowcze i skazując sprawcę przestępstwa z art. 177 k.k. w sytuacji, gdy zbiegł on z miejsca zdarzenia, Sąd orzeka zakaz prowadzenia pojazdów. Decyzja nie jest uznaniowa, ale obligatoryjna, a więc powinna się znaleźć w wyroku.

Sąd Okręgowy zatem zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 42 § 2 k.k. i 43 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego K. N. zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 1 roku, zobowiązując go do zwrotu prawa jazdy właściwemu wydziałowi komunikacji. Okres jednego roku będzie wystarczającą dolegliwością, która uświadomi oskarżonemu, że z miejsca wypadku nie wolno się oddalać, gdyż to utrudnia ustalenie odpowiedzialności za jego zaistnienie i ustalenie przebiegu zdarzenia.

Żaden z zarzutów obrony nie mógł zostać uwzględniony.

„Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu a quo wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, lecz musi zmierzać do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego nie na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd pierwszej instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.” [wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2005 roku, sygn. WA 12/05, OSNwSK 2005/1/949].

Sąd właściwie ustalił, że oskarżony uciekł z miejsca wypadku. Zresztą sprawa jest do tego stopnia oczywista i jednoznaczna, że nawet ciężko odnieść się do zarzutów apelacyjnych. Polegają one na próbie wytłumaczenia, że oddalenie się i ukrycie samochodu nie było ucieczką. Oczywiście przywilejem oskarżonego i jego obrońcy jest to, że mogą przedstawiać każdą, nawet najbardziej niedorzeczną koncepcję, ale nie oznacza to, iż Sąd powinien ją podzielać wbrew elementarnej logice.

Wypadek miał miejsce w dniu 9 września, a sprawcę ustalono dopiero 15 września, na skutek czynności operacyjnych, czyli dzięki ucieczce z miejsca zdarzenia sprawca pozostawał anonimowy przez 6 dni. Taki jest właśnie cel ucieczki, aby utrudnić ustalenie sprawcy, ustalenie kierującego samochodem, którym przecież nie musi być właściciel, wykluczyć stwierdzenie czy był w chwili czynu trzeźwy, czy samochód był sprawny technicznie, itd. Okres taki spowodował, iż ustalenie wszystkich danych stało się niemożliwe. Oskarżony sam zrezygnował z ustalenia odpowiedzialności za wypadek przez Policję czy biegłego na miejscu zdarzenia, wykluczył dokonanie pomiarów, oględzin, itp.

W sposób oczywisty oskarżony nie mógł przeoczyć zaistnienia wypadku, a tłumaczenie, iż nie zdawał sobie sprawy że jest sprawcą, jest zwyczajnie niedorzeczne. Przecież to oskarżony wyjeżdżał z drogi podporządkowanej na główną i on zajechał drogę, a nie jemu ją zajechano. Ponadto, obowiązek pozostania na miejscu wypadku dotyczy każdego jego uczestnika, a nie tylko sprawcy, więc nawet gdyby z jakiegoś powodu nie uważał się za sprawcę, to i tak powinien był pozostać na miejscu, pozwolić się zbadać na stan trzeźwości, umożliwić dokonanie oględzin pojazdów, itp. Tymczasem oskarżony odjechał, schował samochód do garażu i nawet nie próbował wyjaśnić sprawy, zgłosić się na Policję. Ucieczka była ewidentna i tylko fakt posiadania charakterystycznego już pojazdu, pomógł ustalić o kogo mogło chodzić.

Tłumaczenie się ulewą, brakiem miejsca na poboczu gdzie można zaparkować, wysokim natężeniem ruchu czy nawet podeszłym wiekiem kierującego, nie może przekonywać do racji obrony. Żaden z tych czynników nie tłumaczy dlaczego oskarżony nie zjechał np. w boczną ulicę, nie zaparkował na znajdującej się kilkadziesiąt metrów dalej stacji benzynowej, dlaczego nie pojechał na Policję. Tym bardziej, że jak twierdzi obrona – miał uważać, że sprawcą jest drugi uczestnik ruchu. Normą byłoby wówczas wezwanie Policji, aby ustaliła sprawcę zniszczenia samochodu, przesłuchała świadków na miejscu. Gdyby K. N. nie czuł się winny, to tym bardziej by się zatrzymał i starał się ustalić, kto uszkodził jego Ł.. Tymczasem odjechał, bo wiedział, iż to on zjechał drogę F. (...).

Oskarżony nie musiał się domyślać, czy F. (...) odjechał w stronę N.. Powinien był wysiąść i to sprawdzić. Regułą jest, że gdy dojdzie do kolizji, to uczestnicy wysiadają, oglądają zniszczenia, pytają się nawzajem czy nic się nie stało, a w razie konieczności wzywają właściwe służby, lub gdy sprawa jest ewidentna, sami wymieniają się oświadczeniami i numerami polisy OC. Jest to zachowanie normalne, standardowe i wynika ono nie tylko z przepisów, co ze zwykłej kultury oraz utrwalonego zwyczaju. Odjechanie z miejsca wypadku i nie zgłaszanie się na Policję, jest przeciwieństwem normalnego zachowania i stanowi właśnie ucieczkę.

Ucieczka była w ocenie Sądu ewidentna i umyślna. Uszkodzenia zobrazowane na fotografiach wskazują, że samochód Ł. został uderzony mocno i jego kierowca musiał to wyraźnie odczuć. Każde zachowanie inne niż zatrzymanie się i wyjaśnienie sprawy, było celowym oddaleniem się z miejsca wypadku. K. N. wiedział, że wymusił pierwszeństwo, wiedział, że uszkodził cudzy samochód i zarazem też swój, a licząc na to, iż nikt nie zapamiętał rejestracji, uciekł. Prawie się mu udało, bo faktycznie rejestracji nikt nie zapamiętał, a pomogło w zasadzie spostrzeżenie świadków, że samochód to była Ł. lub F. (...), a więc auta, które występują już zupełnie sporadycznie i dosyć łatwo je sprawdzić.

Argumenty apelacji są w całości chybione i stanowią tylko próbę wybielenia zachowania, które było nieakceptowalne i naganne. Żaden zarzut nie zasługuje na potwierdzenie.

W szczególności nie można mówić o naruszeniu zasady „in dubio pro reo”, gdyż sprawa była tak jasna i oczywista, że żadnych wątpliwości nie trzeba było rozstrzygać. „Dla oceny, czy nie naruszono zakazu wynikającego z art. 5 § 2 k.p.k., nie są miarodajne wątpliwości samej strony co do treści ustaleń faktycznych, jeżeli sądy orzekające dokonały stanowczych ustaleń w sprawie, dając temu wyraz w motywach rozstrzygnięć” [postanowienie Sądu Najwyższego z 10 listopada 2010r. IV KK 304/10, OSNwSK 2010/1/2220].

Wobec faktu, że apelacja obrony okazała się nieprzekonująca, bezzasadna i niczym nie poparta, Sąd Odwoławczy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy w zakresie winy i ustaleń oraz kary. Zmiana była konieczna tylko w zakresie środka karnego, a apelacja Prokuratora Rejonowego w Jaśle okazała się w pełni zasadna.

Na marginesie trzeba zasygnalizować, iż Sąd Rejonowy nie powinien był, w sytuacji gdy stwierdzał zbiegnięcie sprawcy z miejsca wypadku, stosować przepisu art. 58 § 3 k.k. Przepis art. 178 § 1 k.k. jest przepisem obostrzającym karalność, zaś przepis art. 58 § 3 k.k. jest z kolei przepisem łagodzącym odpowiedzialność. Przepis art. 57 § 1 k.k. w zasadzie wyklucza, aby przy kwalifikacji obostrzającej, stosować przepis łagodzący. Ponieważ jednak nie doszło do zaskarżenia wyroku na niekorzyść w tym zakresie, Sąd Okręgowy nie mógł zmienić wyroku, a jedynie zasygnalizował tą kwestię, by błędu nie powielać na przyszłość.

Podstawą prawną wyroku są przepisy art. 437 § 1 i 2 k.p.k., art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k. i art. 456 k.p.k.

O kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k., a o opłacie za drugą instancję według przepisu art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych.

O wynagrodzeniu pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego orzeczono po myśli § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej z urzędu [Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.].